

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica XIV (2015)

Krystyna Trembicka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Ocena Okrągłego Stołu w III Rzeczypospolitej – ciągłość i zmiana

Uwagi wstępne

W 2014 roku minęło 25 lat od obrad Okrągłego Stołu w Polsce. Wyjątkowo uroczystością była obchodzona kolejna rocznica wyborów czerwcowych. Kilka dni przed 4 czerwca w głównych stacjach telewizyjnych można było usłyszeć informację, że 25 lat wcześniej odbyły się pierwsze demokratyczne wybory. Jest to oczywista nieprawda, ale dość symptomatyczna dla wydarzenia, jakim był Okrągły Stół, o znaczeniu politycznym, pokazywanego wielokrotnie w krzywym zwierciadle. Przywołanie Okrągłego Stołu z kolei w negatywnym kontekście znalazło się w spocie jednego z komitetów wyborczych do Parlamentu Europejskiego. Ruch narodowy wzywał wyborców do likwidacji republiki Okrągłego Stołu (*Spot wyborczy...* 2014).

Jeżeli chodzi o badania naukowe, to trzeba stwierdzić, że Okrągły Stół, jak na historyczne wydarzenie dużej rangi, jest wyjątkowo dobrze rozpoznane. (1) Dostępne są liczne dokumenty: stenogramy obrad wszystkich zespołów, podpisane umowy, relacje ze spotkań poprzedzających Okrągły Stół, wspomnienia osób z różnych stron, w tym kościelnych świadków historii, spuścizna SB, dokumenty wytworzone przez radzieckie instytucje eksperckie. (2) Istnieją opracowania naukowe: Pauliny Codogni (2009), Antoniego Dudka (2005), Andrzeja Friszke (2000), Andrzeja Garlickiego (2003), Andrzeja Paczkowskiego (1999), Jadwigi Staniszkis (1989), Jana Skórzyńskiego (1995), Krystyny Trembickiej (2003), Andrzeja Zybortowicza (1993). Badacze uwzględniali różne aspekty Okrągłego Stołu. Liczne opracowania różnią dwie kwestie: 1) odmienne rozłożenie uwarunkowań zewnętrznych i wewnętrznych transformacji ustrojowej, w tym projekcja przez KGB zmian w państwach komunistycznych; 2) stopień infiltracji przez SB czy zakres suwerenności uczestników Okrągłego Stołu.

Wydaje się, że badacze wiedzą, czym był Okrągły Stół. Niedostatek wiedzy dotyczy przede wszystkim przebiegu procesu decyzyjnego w obozie władzy, który

zaowocował rozmowami z częścią opozycji (zwłaszcza w kontekście ZSRR), przebiegu rozmów w wąskich gronach prowadzonych w mieszkaniach prywatnych.

Niewątpliwie to co kryje się pod pojęciem Okrągłego Stołu, było ze strony wówczas rządzących kolejną reformą PRL mającą na celu utrzymanie władzy. Chodziło o skanalizowanie „Solidarności” i o podzielenie się odpowiedzialnością, czemu służyć miała propozycja oddania przedstawicielom opozycji mandatów poselskich oraz kilku ministerstw (gospodarczych i społecznych). PZPR nie miała zamiaru rezygnować z resortów „siłowych”, czyli realnej władzy. Utrzymaniu kontroli nad procesem przekształcenia systemu politycznego służyć miał urząd prezydenta o mocnej pozycji ustrojowej. Celem było więc utrzymanie władzy, ale innymi niż dotąd metodami. Zaproszona do Okrągłego Stołu część opozycji antykomunistycznej, określanej w literaturze przedmiotu jako demokratyczna, godziła się na rozmowy: miała małe aspiracje (uzyskanie statusu legalnej opozycji, ale działającej w lepszych warunkach niż dotąd). W trakcie obrad, w zamian za utworzenie urzędu prezydenta, jako gwaranta interesów dotychczas rządzących, opozycja uzyskała znacznie więcej, bo wolne wybory do Senatu. Wskutek błędów strony rządowo-koalicyjnej popełnionych w pracy nad ordynacją wyborczą do Sejmu, w wyborach czerwcowych w 1989 roku polskie społeczeństwo odrzuciło wynegocjowany kontrakt. Dzięki temu mogło dojść do utworzenia rządu z Tadeuszem Mazowieckim jako premierem.

Większość programów z okazji kolejnych rocznic rozmów przy Okrągłym Stole emitowanych w mediach publicznych i prywatnych nie wniosła wiele nowego do stanu wiedzy o tym wydarzeniu. Z „nowości” warto zwrócić uwagę na jedno zagadnienie. Przy okazji 20. rocznicy rozmów telewizja publiczna wyemitowała pełną wersję przemówienia z 6 lutego 1989 roku Władysława Siła-Nowickiego, wygłoszonego w czasie spotkania inauguracyjnego w Pałacu Namiestnikowskim, którego brak było w dokumentach opublikowanych po zakończeniu obrad¹.

Dwudziesta i dwudziestopiąta rocznica pokazały, że większość klasy politycznej dostrzegła wagę wydarzenia z 1989 r. Uchwała Sejmu RP z 23 stycznia 2009 roku, w której posłowie wyrazili uznanie „dla mądrości i dalekowzroczności autorów ówczesnych przemian” (Uchwała Sejmu RP 2009) przeszła prawie bez echa. Inaczej było w 2014 r., głównie za sprawą kilkunastu posłów Solidarnej Polski, dla których dyskusja na ten temat i wyrażony sprzeciw wobec ewentualnej uchwały Sejmu stały się szansą, aby zaistnieć w mediach.

Nie ma jednolitego poglądu na znaczenie Okrągłego Stołu. Stwierdzić należy, że wokół tych wydarzeń narosło, zwłaszcza w pierwszych latach od zakończenia obrad, wiele mitów, o czym świadczy istnienie czarnej i białej legendy, której istotę stanowią przeciwstawne oceny (Dudek 2007, s. 6). Kontrowersje są na ogół efektem różnorodnych subiektywnych wyobrażeń i przypuszczeń, podyktowanych wielokrotnie aktualnym interesem politycznym bądź po prostu brakiem wiedzy.

¹ Obradom Okrągłego Stołu były poświęcone programy w telewizji publicznej z cyklu „Bronisław Wildstein – legendy Okrągłego Stołu”, „Okrągły Stół. Droga, czas, kontrowersje”. W TVN 24, w wywiadach z cyklu „Kropka nad i” wypowiedzieli się bohaterowie ówczesnych wydarzeń.

W ocenie Okrągłego Stołu widoczne są elementy stałe i zmienne. Na przestrzeni ćwierćwiecza, spośród spraw, które budziły najwięcej kontrowersji i polaryzowały scenę polityczną, trzeba uwzględnić dwie: 1) istota Okrągłego Stołu, dla jednych model przejścia z systemu niedemokratycznego do demokratycznego, dla innych – laboratorium KGB, 2) bezpośrednie i dalekosiężne skutki porozumienia, tj. możliwość uniknięcia rozlewu krwi i podjęcia reform bądź spowolnienia transformacji, stworzenia systemu postkomunistycznego i uwłaszczenia tzw. nomenklatury.

Okrągły Stół w Polsce – model przejścia z systemu niedemokratycznego do demokratycznego czy laboratorium KGB?

Stały jest pogląd na istotę Okrągłego Stołu. Dla architektów Okrągłego Stołu, tak po stronie rządzących przed 1989 r. jak i opozycji, było to wydarzenie przełomowe. Charakterystyczne i stałe było podkreślanie przez ostatnie ćwierćwiecze przez polityków z kręgu byłej PZPR, że było to nie tylko wydarzenie oryginalne i właściwy model wychodzenia z autorytaryzmu, w ślad za Polską powtórzony w wielu miejscach na świecie (m.in. w Republice Południowej Afryki). O Okrągłym Stole jako wyjątkowym i polskim „wynałazku” pozwalającym na bezkrwawe przejście z systemu niedemokratycznego do demokratycznego wyrażał się Stanisław Ciosek – jeden z pomysłodawców rozmów. Dla Cioska Okrągły Stół był symbolem, a nawet „polskim towarem eksportowym, sposobem na rozwiązywanie konfliktów współczesnego świata [...], polską coca colą” (cyt. za: Duda 1999, s. 23). Dla Adama Michnika ze strony solidarnościowej była to najbardziej „romantyczna rewolucja”. Bez rozmów między władzą a opozycją system mógł jeszcze istnieć, nie było żadnej konieczności dziejowej, „żeby się wtedy skończył”, mógł gnić jak w Korei czy w Chinach (*Adam Michnik o sobie...* 2008, s. 34).

Zdecydowanie pozytywna ocena Okrągłego Stołu ze strony tych środowisk nie powinna dziwić, gdyż byli to niejako twórcy III Rzeczypospolitej związani ze środowiskami politycznymi mającymi istotny udział w rządzeniu państwem. Trzeba jednak wiedzieć, że tego typu spotkanie nie było pomysłem polskim. Jego pierwowzorem były rozmowy w Moncloa w Hiszpanii w roku 1977. Zgodzić się też należy, że był to swoisty model przejścia z jednego systemu do drugiego realizowany w wielu państwach na świecie w ramach „trzeciej fali demokracji” (zob. Trembicka 2005, s. 82).

Byli przywódcy PZPR uwzględniali głównie determinację ówczesnie rządzących. Dowartościowywano przede wszystkim gen. Jaruzelskiego, ale i polityków młodego pokolenia. Wniosek ten nasunął się na podstawie chociażby wydarzeń z okazji kolejnych obchodów rozpoczęcia obrad przy Okrągłym Stole. Wyeksponowanie pozytywnej roli gen. Jaruzelskiego było stałe. Zmienne było uwzględnianie znaczenia np. Aleksandra Kwaśniewskiego. O ile w czasie obchodów organizowanych z okazji 10. rocznicy przez Pałac Prezydencki A. Kwaśniewski – przy Okrągłym Stole jeden z współprzewodniczących zespołu do spraw pluralizmu związkowego – urósł niemal do roli głównego architekta rozmów, a co za tym idzie, inspiratora

pokojuwej zmiany ustrojowej, o tyle 25 lat później politycy SLD wydawali się nie pamiętać o Kwaśniewskim, co związane było zapewne z jego wyborem politycznym w kampanii do Parlamentu Europejskiego, „zdrada”, „dzieciobójstwem”, bo doprowadziło do klęski lewicy (wypowiedź Włodzimierza Czarzastego w rozmowie z B. Rymanowskim, 28 maja 2014 r. z cyklu „Jeden na jeden” w TVN24).

Adam Michnik, znany z przedsięwzięć podejmowanych z prominentnymi politykami lewicy, wypowiadając się pozytywnie na temat przywódców PZPR, np. w odniesieniu do gen. Czesława Kiszczaka, jednego z patronów obrad, jako człowieka „honoru”, podkreślał, że w 1989 r. przywódcy PZPR musieli dokonać strategicznego wyboru co do drogi autodemontażu systemu przez negocjacje. Na szacunek zasługiwała postawa W. Jaruzelskiego jako prezydenta, gdyż nie blokował niezbędnych a społecznie bolesnych reform (brak wzorem Hiszpanii prób buntu ze strony wojska czy aparatu) (*Adam Michnik o sobie...*, 2008, s. 34).

Dla tej grupy polityków także dwudziesta rocznica była dobrą okazją nie tylko do przypomnienia tego wydarzenia, ale i części jego uczestników. Służyło temu zwłaszcza spotkanie zorganizowane 5 lutego 2009 r. w Sejmie z udziałem wielu dawno niewidzianych polityków PZPR (m.in. gen. Wojciecha Jaruzelskiego) oraz licznych uczestników obrad, kreatorów porozumienia, nielicznych historyków (Andrzeja Friszke, Andrzeja Garlickiego), nagłośnione przez TVN, następnie szeroko opisywane i komentowane w prasie. W wyjątkowo krzywym zwierciadle byli eksponowani architekci Okrągłego Stołu. Do opinii publicznej przedarły się słowa Władysława Frasyniuka o potrzebie zbudowania pomnika dla gen. Jaruzelskiego (*Frasyniuk postawiłby...* 2009). Była to niewątpliwie wypowiedź bardzo radykalna, ale oddawała istotę rzeczy: ocenę ludzi władzy przez część opozycji uczestniczącej w rozmowach. Ukoronowaniem tego typu myślenia był w 2014 r. pogrzeb gen. Jaruzelskiego na Cmentarzu Powązkowskim, z honorami należnymi głowie państwa, udziałem w uroczystości osób piastujących funkcję prezydentów – Lecha Wałęsy i Bronisława Komorowskiego i wielu prominentnych osób.

Odmierna ocena Okrągłego Stołu charakterystyczna była dla radykalnej części opozycji antykomunistycznej, a w III RP dla środowisk lokowanych po prawej stronie sceny politycznej. W 1989 r. radykalna część opozycji nie aprobowała rozmów z komunistami. Uznając socjalizm za system niereformowalny, odrzuciła możliwość jego naprawy i kompromis, a za jedyne wyjście uznała zmianę systemu. Jej przedstawiciele spotkali się 25 lutego 1989 r. na Kongresie Opozycji Antyustrojowej. Byli tam działacze m.in. KPN, PPS-Rewolucja Demokratyczna, Solidarności Walczącej, Ruchu „Wolność i Pokój” (Skórzyński 1995, s. 229). Za cel przyjęto: „zniesienie monopolistycznej władzy PZPR i doprowadzenie do pełnej demokracji politycznej i gospodarczej, w tym do wolnych wyborów” (cyt. za: Dziadul 1989, s. 7). Przeciwnicy rozmów z komunistami twierdzili, że Okrągły Stół był zbędny, poza tym nie miał większego wpływu na przebieg Jesieni Narodów. Zgodnie z tą interpretacją, „przy okrągłym stole [pisanym małymi literami] negocjowali nie komuniści z opozycją, lecz «komsomolcy» z «ubekami»” (cyt. za: Dudek 2007, s. 6). System i tak by upadł,

więc zasiadanie do rozmów z komunistami przez opozycję było zbędne². Genezę przebudowy systemowej sprowadzali do inspiracji i sprawstwa KGB. Okrągły Stół i Jesień Narodów były operacją przeprowadzoną za aprobatą Kremla, któremu zależało na łagodnej transformacji ustrojowej, poprzez którą byłaby możliwa wymiana elity politycznej, tj. zastąpienie dotychczasowych przywódców „reformatorami” wzorowanymi na Gorbaczowie. Proces ten wymknął się spod kontroli.

Zwolennicy tej tezy, korzystający z łamów „Gazety Polskiej”, „Tygodnika Solidarność”, „Życia”, „W sieci” i „Do Rzeczy”, powoływali się na badania i ustalenia Jadwigi Staniszkis. Staniszkis sformułowała tezę, że Okrągły Stół był częścią większej całości i został zaprojektowany przez zbliżone do KGB siły radzieckich globalistów, myślących kategoriami imperialnymi. Zgodnie z powiedzeniem Giuseppe Tomaso di Lampedusy, włożonego w usta księcia Saliny, bohatera powieści *Lampart*: „Należy bardzo wiele zmienić, żeby wszystko pozostało po starym”. W 2009 r. środowiska określające się jako niepodległościowe zorganizowały konferencję „Przewyciężyć zmwę Okrągłego Stołu”.

Twórcy czarnej legendy zamiast określenia „model” wolą „laboratorium” KGB. Antoni Macierewicz, powołując się na depesze radzieckie, z których jednoznacznie wynikało sprawstwo KGB, twierdził, że KGB nie tylko kontrolowało proces dochodzenia do Okrągłego Stołu, ale ingerowało w przebieg rozmów i nadzorowało porozumiewanie się z opozycją, przysyłając szczegółowe instrukcje. Kontrola dotyczyła transformacji ustrojowej w całym bloku komunistycznym. Dla Macierewicza była to operacja od początku do końca „radziecka”. Dlatego też Okrągły Stół był zdradą. Antoni Macierewicz, w III RP jeden z przywódców Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, wskazywał, iż o zmianach zdecydowała „rozgrzywka geopolityczna między Stanami Zjednoczonymi a Moskwą. Sowietci przegrali wyścig zbrojeń i od tego momentu było jasne, że muszą pójść na ugodę. Zaczęła się konstrukcja ugody” (zob. Kurski, Semka [b.r.], s. 197). Macierewicz miał niewątpliwie rację wskazując, że stan stosunków między supermocarstwami miał decydujący wpływ na sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej. O przełomie 1989 r. w Polsce i w całym bloku komunistycznym zadecydował zwrot w polityce amerykańskiej widoczny u schyłku lat 70., a utrwalony w następnym dziesięcioleciu.

W czasie spotkania zorganizowanego przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego w lutym 2009 r. A. Macierewicz przyrównał wydarzenia z 1989 r. do rozmów odbytych w Milanówku w 1945 r., zakończonych aresztowaniem przywódców Polskiego Państwa Podziemnego przez NKWD (*Wystąpienie A. Macierewicza z 6 lutego 2009 r.*

² „Gołym okiem było widać, że system się chwieje, a dni komunistów są policzone – mówi po latach były szef byłej radykalnie antykomunistycznej «Solidarności Walczącej» Kornel Morawiecki. Komuniści musieli więc szukać ratunku. Znaleźli go w rozmowach z opozycją – uważa Morawiecki. Leszek Moczulski, lider Konfederacji Polski Niepodległej, także jest pewny, że «nie było potrzeby dyskusji z komunistami, bo ci słabli w oczach i odpuszczali»” (cyt. za Duda, 1999, s. 15). Podobne stanowisko reprezentował Antoni Macierewicz i Wiesław Chrzanowski (zob. Królak 1995, s. 122; Chrzanowski 1997, s. 432).

w Pałacu Prezydenckim). Uczestniczący w spotkaniu badacze nie podzielili tego toku rozumowania i uznali, że porównanie z wydarzeniami z 1945 r. było nadużyciem.

Wątek dotyczący inspiracji KGB jest obecny w literaturze przedmiotu (opracowania Staniszkis, Zybortowicza i Trembickiej), ale odnosi się do rozstrzygnięć strategicznych, a nie do działań operacyjnych, bo nie ma na ten temat danych źródłowych. Staniszkis np. uwzględniając ten wątek, sięgnęła do wydarzeń z 1968 r. Po praskiej wiośnie w Moskwie miało powstać centrum antykrzysowe koordynujące kryzysy w bloku komunistycznym. Jeżeli Polska miała być „laboratorium”, to przyzwolenie ze strony władz ZSRR wydawało się niezbędne dla przeprowadzenia tego typu operacji. Kuratela ze strony policji politycznej wydawała się być oczywista.

Bezpośrednie i dalekosiężne skutki rozmów i porozumienia

Rozważania nad bezpośrednimi i dalekosiężnymi skutkami rozmów przy Okrągłym Stole i zawartym porozumieniem między komunistami a częścią opozycji antykomunistycznej pozwalają stwierdzić, że pozytywnej ocenie Okrągłego Stołu sprzyjać miały od 25 lat powtarzane dwie tezy: 1) negocjacje zapobiegły rozlewowi krwi, 2) dzięki gen. Jaruzelskiemu nie doszło do zablokowania reform. Polska „reformacja” skutecznie zamortyzowała niebezpieczeństwo gwałtownego tragicznego przebiegu zmian. Przez lata punktem odniesienia była Rumunia, gdzie w grudniu 1989 r. doszło do walk, ofiar i stracenia dyktatora i jego żony. Ugruntowywaniu tego typu ocen sprzyjały liczne wypowiedzi autorytetów środowiskowych, np. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Przy okazji 10 rocznicy obrad Jan Nowak-Jeziorański wspominał o groźbie totalnego załamania gospodarki i wybuchu społecznego: „ekipa rządząca musiałaby bronić siłą już nie tylko władzy, lecz także własnej skóry i życia. Możliwy był scenariusz najgorszy, a więc krwawe zwycięstwo przemocy, a w jego wyniku dojście do władzy najgorszych stalinowskich elementów, nie tylko w Polsce, ale także na Kremlu” (cyt. za: Smoleński 1999, s. 12). Niewątpliwie twierdzenie Nowaka-Jeziorańskiego jest trudne do obrony. W Polsce sytuacja ulegała radykalizacji, ale nic nie zapowiadało rewolucji. O ile można zrozumieć, że zasiadający do obrad nie mieli świadomości szybko zmieniającej się sytuacji w ZSRR i zbliżającego się upadku systemu, o tyle trudniej pojąć, dlaczego taką tezę głoszono po 1989 r. (wypowiedź S. Niesiołowskiego, 2 czerwca 2014 w programie „Tomasz Lisa na żywo”). Przekonuje twierdzenie Antoniego Dudka, że „wielce prawdopodobne, że alternatywnym rozwiązaniem nie była krwawa łaźnia, ale kilkunastomiesięczny proces ostatecznego rozkładu PRL, zakończony wydarzeniami w rodzaju czechosłowackiej aksamitnej rewolucji” (Dudek 1999, s. 36).

W 2014 r. spadkobiercy partii rządzących w Polsce Ludowej wykorzystali konflikt na Ukrainie, aby raz jeszcze potwierdzić znaczenie Okrągłego Stołu dla pokojowej transformacji w Polsce: tym razem Okrągły Stół pozwolił zapobiec scenariuszowi ukraińskiemu, „lepiej rozmawiać, niż strzelać do siebie – gdyby na Ukrainie był okrągły stół, może byłoby inaczej” (*Sprawozdanie Stenograficzne...* z dnia 20 lutego 2014, s. 4; 14 marca 2014, s. 256). Franciszek Stefaniuk z PSL retorycznie pytał: „co

było bardziej racjonalne, okrągły stół czy Majdan?” (*Sprawozdanie Stenograficzne...* 12 marca 2014, s. 101).

Jeżeli zaś chodzi o ewentualne zagrożenia dla demokratyzacji systemu politycznego PRL po wyborach czerwcowych, to dopiero po wielu latach W. Jaruzelski był w stanie stwierdzić, że nie widział realnego zagrożenia. W kręgach wojska dostrzegał co „najwyżej pomruki niezadowolenia. [...] Z MSW dochodziły groźniejsze sygnały. [...] Jednak frontального zderzenia się nie spodziewałem” (*Debata w 20. rocznicę...*, s. 7). Cz. Kiszczak, na pytanie, czy były propozycje unieważnienia wyborów czerwcowych, odpowiedział pozytywnie, ale nie wyjaśnił, o jakie dokładnie osoby chodziło. Za projektem puczu mieli stać „ludzie skrajnej lewicy partyjnej”, z „ZSL i SD, katolicy świeccy”, a także kilkunastu znanych i wpływowych prawicowych polityków obawiających się „syjonistów i korowców” (*O krok od puczu...* 2009, s. 32).

Niewątpliwie pewne jest, że przy Okrągłym Stole nie tylko nie podjęto debaty nad zasadniczą zmianą ustrojową ani nawet nad głęboką demokratyzacją systemu, jak 5 lutego 2009 r. usiłował sugerować Jerzy Szmajdziński z Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Sejmie. Powiedział wówczas, że „komunizm nie został w Polsce obalony, a rozwiązany za porozumieniem stron” (*Debata w 20. rocznicę...*, s. 19). PZPR nie zgodziła się na pluralizm polityczny, utworzenie samorządu, wolność mediów. Lewicowi politycy zdawali się nie zauważać wyborów czerwcowych, które obaliły wynegocjowany przy Okrągłym Stole kontrakt.

Wydaje się, że fakt ten jest mało znany opinii publicznej. Rezultat wyborów świadczył o zanegowaniu przez społeczeństwo istoty kontraktu zawartego przy Okrągłym Stole, który – bez względu na wynik głosowania – gwarantował większość w parlamencie dotychczas rządzącym³.

Biała legenda pomija zupełnym milczeniem fakt zbagatelizowania przez elitę polityczną w Polsce rezultatów wyborów z 4 czerwca (*Sprawozdanie Stenograficzne* 20 lutego 2014, s. 12). Realizacja kontraktu wymagała podjęcia działań, które kłóciły się z wolą społeczną: zmiany reguł gry w czasie wyborów, czego dowodem była nowelizacja ordynacji wyborczej między pierwszą a drugą turą głosowania tak, aby 33 mandaty stracone przez stronę koalicyjno-rządową z listy krajowej przenieść do okręgów. W ten sposób u progu transformacji stworzono za zgodą opozycji demokratycznej precedens: w imię racji politycznych można manipulować prawem.

O ile Okrągły Stół w Polsce dla jednych stał się symbolem początku zmian, pokojową drogą do demokracji, gospodarki rynkowej i społeczeństwa obywatelskiego, o tyle dla innych zapoczątkował budowę systemu postkomunistycznego, w którym ujawniły się różnorodne patologie. Politycy i publicyści tworzący czarną legendę na

³ W Polsce pierwsza tura odbytych 4 czerwca 1989 r. wyborów do Sejmu i Senatu przyniosła bezapelacyjne zwycięstwo opozycji. Na 161 miejsc w Sejmie, które przypadły jej na mocy porozumień, uzyskała aż 160. Do Senatu opozycja na 100 miejsc zdobyła aż 92. Jeżeli chodzi o stronę koalicyjno-rządową, to w pierwszej turze udało jej się wprowadzić do Sejmu jedynie 3 posłów. Z wyjątkiem dwóch osób (Mikołaja Kozakiewicza i Adama Zielińskiego) porażkę ponieśli kandydaci umieszczeni na liście krajowej.

ogół abstrahują od tego, czym *de facto* był Okrągły Stół, mają własne wyobrażenie na ten temat.

Politycy, dla których rok 1989 nie był przełomem, twierdzili, że układ komunistyczny zmienił się jedynie na postkomunistyczny, w którym tzw. konstruktywna opozycja, legalizując gospodarcze i polityczne interesy starej elity, przeniknęła do establishmentu, a dawni prominenci partyjni pozostali w polityce lub na niezwykle korzystnych warunkach odeszli na emerytury czy w świat biznesu. Przełom w myśleniu członków PZPR nie nastąpił przed czy w czasie obrad Okrągłego Stołu, lecz po przegranych wyborach czerwcowych (w których nikt z obozu władzy nie zakładał klęski). Na potwierdzenie tej tezy politycy przytaczają, opisane już w literaturze przedmiotu, a niezahamowane w 1989 r., uwłaszczenie nomenklatury. Pomógł także gen. Kiszczak, który – w niedokończonym wywiadzie dla TVN – powiedział, że trzeba było aż 20 lat, aby pozbawić byłych funkcjonariuszy SB wysokich emerytur (wywiad Bogdana Romanowskiego z Czesławem Kiszczakiem z 3 lutego 2009 r. dla TVN 24).

Zwolennicy czarnej legendy obwiniają tzw. konstruktywną opozycję za kunktatorstwo, niewykorzystanie szansy, jaką dawała bezdyskusyjna wygrana w wyborach czerwcowych. „Solidarność” stała się „pierwszym ruchem rewolucyjnym, który odtrącił swe zwycięstwo” (Nowak 1989, s. 7). Mandat, jaki podczas tego głosowania udzieliło społeczeństwo, działacze powinni potraktować jako koniec kontraktu okrągłostołowego. Pozwoliłoby wprowadzić ustawy na wzór czeski⁴ lub przyspieszyć całkowicie demokratyczne wybory. Wskazywano, że wolne wybory w innych państwach postkomunistycznych nastąpiły wcześniej niż w Polsce⁵.

Stwierdzić należy, że tego typu oceny charakterystyczne były przede wszystkim w pierwszej dekadzie III RP, w miarę upływu czasu po stronie zwolenników tego rodzaju myślenia mniej już było inwektyw. Po 20 latach Kornel Morawiecki z „Solidarności Walczącej” miał już tylko pretensję do przedstawicieli opozycji za „miękkosć” wobec komunistów, popełnienie grzechu „braku odwagi” jakoby w obawie przed przelewem krwi i tzw. wariantem rumuńskim (krwawe rozstawanie się z komunizmem w grudniu 1989 roku) (*Bronisław Wildstein – legendy okrągłego stołu* 12 marca 2009). W 2014 r. Morawiecki co prawda podtrzymał opinię z 1989 r., ale także stwierdził:

Nie odbieram zasług także ludziom okrągłego stołu. Ale czy mamy wierzyć, że gdyby nie rozmowy, to komunizm by się nie rozpadł? To już było przesądzone. A gdybyśmy poszli inną drogą, mogliśmy stworzyć coś ciekawego, co byłoby dobrym przykładem dla innych. Wybraliśmy jednak taki rodzaj transformacji, który nam, owszem, zaszkodził,

⁴ Przeprowadzenie lustracji, dekomunizacji oraz uchwalenie 9 lipca 1993 ustawy „O bezprawności reżimu komunistycznego i o oporze przeciw niemu”.

⁵ Przemiany w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, które zaczęły się równoległe lub nieco później, przybrały szybsze niż w Polsce tempo. 29 XII 1989 r. na prezydenta Czechosłowacji wybrano opozycjonistę Vaclava Havla, w marcu i kwietniu 1990 r. odbyły się całkowicie wolne wybory parlamentarne w NRD i na Węgrzech, a w czerwcu w Czechosłowacji i Bułgarii. Dla porównania wolne wybory prezydenckie odbyły się w Polsce w listopadzie 1990 r., a parlamentarne w październiku 1991 r.

pozbawił potencjału, wielu skrzywdził, ale innym nasz przykład zaszkodził dużo bardziej (*Morawiecki...* 2014, s. 25).

W 2014 r. Kornela Morawieckiego i „Solidarność Walcząca” w radykalizmie ocen zastąpili posłowie Solidarnej Polski, łącząc z Okrągłym Stołem wiele negatywnych zjawisk i procesów współczesnej Polski: wysokie emerytury funkcjonariuszy SB, spowolnienie zmian w kierunku demokracji (w Polsce wolne wybory parlamentarne odbyły się później niż w innych pokomunistycznych państwach Europy Środkowo-Wschodniej), rabunkowa prywatyzacja, bezkarność zbrodniarzy PRL, brak rekompensaty dla ofiar, brak lustracji i dekomunizacji, a następnie wykluczenie społeczne, bezrobocie, ubóstwo, emigracja zarobkowa wielu milionów Polaków (*Sprawozdanie Stenograficzne...* 20 lutego 2014, s. 7). Istotą tego wydarzenia wprowadzono do aparatu PRL dogodnego miejsca w nowej rzeczywistości (*Sprawozdanie Stenograficzne...* 14 marca 2014, s. 256).

Magdalenka – zmowa i zdrada elit?

Bardzo ważnym składnikiem Okrągłego Stołu jest Magdalenka. Magdalenka jest symboliczną nazwą kilku spotkań w różnych miejscach, m.in. w Magdalence, ośrodku rządowym, w którym w wąskim gronie bez kamer negocjowano szczegóły umowy. Dla przeciwników rozmów i porozumienia jest zarazem symbolem zmywy, zdrady i fraternizacji uczestników spotkań. Zyskała ona rangę niemal symbolu o jednoznacznie negatywnej konotacji, tam opozycja również pobratała się z „czerwonymi”. Dodatkowo zrobiła to „z klasą” (Garlicki 2003, s. 374)⁶. Do mediów przeniknęły zdjęcia robione specjalnie na polecenie gen. Kiszczaka. Akcentowany na nich był fakt spożywania alkoholu, a także przyjacielskie gesty między stronami. Obecność alkoholu na stołach stała się pewnego rodzaju symbolem zdrady. W pamięci opinii publicznej utrwalił się obraz „sfraternizowanego, pijącego wódeczkę i przerzucającego się *bon motami* towarzystwa” (Władyka 1999, s. 14). W Magdalence elita opozycyjna „pobratała” się z komunistami, tam „dobito targu”: 1) komuniści uzyskali gwarancję bezkarności, czego efektem był brak osądzenia wysokich rangą funkcjonariuszy państwowych PRL, brak lustracji i dekomunizacji w III RP. Działania te interpretowano jako strach przed komunistami, wynikający z możliwości ujawnienia zawartości teczek SB (Sakiewicz 1996, s. 5)⁷; 2) zapoczątkowano współpracę w różnych kwestiach, skutkiem było m.in. obalenie rządu Jana Olszewskiego.

Jak się wydaje, dopiero w 2009 r. ostatecznie obalono mit zdrady w Magdalence. Przyczynił się do tego Lech Kaczyński, uczestnik rozmów w Magdalence i gospodarz

⁶ Wrażenie na opinii publicznej robiło menu podczas tych obrad: „śledź remoulade, ryba po grecku, galantyna z kaczki i boeuf Strogonoff na przystawki, zupa ogórkowa, szaszłyk z polędwicy z pieczarkami, de volaille ze schabu, frytki, surówka z selera, marchewka z groszkiem, na deser – kompot śliwkowy, kawa, herbata, z alkoholi – wino białe i czerwone, czysta wódka, piwo”. A. Garlicki (2003, s. 374).

⁷ Generał Jaruzelski powiedział kiedyś wprost, że „możecie mnie postawić przed sądem, ale wtedy spadnie niejedna aureola” (cyt. za: Sakiewicz 1996, s. 5).

spotkania polityków i historyków, stwierdzając, że „nie doszło tam do spisku”, w wyniku którego komuniści „zamienili władzę na własność”. To był mit, który obsługiwał to, co było patologią w III RP (Wroński 2009, s. 6).

W 2014 r. pytania o Magdalenkę i „zdradę” były wywoływane przez dziennikarzy przy okazji uroczystości z okazji 25. rocznicy wyborów czerwcowych i służyły raczej polaryzacji, a nie świętowaniu. Taka rolę pełniło zapraszanie do stacji radiowych i studiów telewizyjnych Stefana Niesiołowskiego z PO, który w swoim tradycyjnie negatywnym stylu uzyskał możliwość powiedzenia, że zarzucanie ówczesnej opozycji zdrady to „rynsztok”, za którym kryje się PiS (rozmowa M. Olejnik z S. Niesiołowskim z 3 czerwca 2014 w radiu Zet).

Uwagi końcowe

Rekapitułując można stwierdzić, że: 1) oceny dotyczące Okrągłego Stołu były wyjątkowo stabilne. Środowiska polityczne akceptujące III RP, uczestniczące w sprawowaniu władzy w państwie, mają generalnie pozytywny stosunek do rozmów między władzami PRL a opozycją. W 2014 r. nawet przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości podtrzymali opinię z lat poprzednich, a sformułowaną przez Jarosława Kaczyńskiego i Lecha Kaczyńskiego, że Okrągły Stół, traktowany jako działanie taktyczne był przedsięwzięciem potrzebnym w danym momencie historycznym. Nie chcieli tylko, aby „Okrągły Stół był traktowany jako [...] fundament, jako coś w rodzaju umowy organicznej”, bo nim nie był (*Sprawozdanie Stenograficzne...* z dnia 20 lutego 2014, s. 7; 12 marca 2014, s. 100); negatywne oceny charakterystyczne były dla partii pozaparlamentarnych bądź posiadających małe poparcie społeczne. Kolejne rocznice były dobrą okazją, aby poprzez negację zaznaczyć odrębność w stosunku do całego establishmentu; 2) zmiana ocen była pochodną ewolucji sytuacji w Polsce. Ostra walka polityczna w III RP powodowała korektę stanowisk, np. w stosunku do niedawnych przeciwników politycznych, a nawet wrogów. Tylko atakiem środowiska Jarosława Kaczyńskiego na polityków związanych z UD i UW można wytłumaczyć werbalną zmianę opinii W. Frasyniuka wobec gen. Jaruzelskiego; z tych samych powodów zapomniano, że rząd na czele z Tadeuszem Mazowieckim mógł powstać dzięki aktywności Jarosława Kaczyńskiego; 3) wiele dokonywanych ocen, zarówno po stronie architektów Okrągłego Stołu jak i jego przeciwników nie miało związku z przedmiotem obrad.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Chrzanowski W. (1997). *Pół wieku polityki, czyli rzecz o obronie czynnej. Z Wiesławem Chrzanowskim rozmawiali Piotr Marecki i Bogusław Kiernicki*. Warszawa.
- Kurski J., Semka P. (b.r.). *Lewy czerwcowy. Mówią Kaczyński, Macierewicz, Parys, Glapiński, Kostrzewa-Zorbas*. Warszawa.

Źródła elektroniczne

- Rozmowa S. Niesiołowskiego z M. Olejnik z 3 czerwca 2014 r., radio ZET.
- Wystąpienie Prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 6 lutego 2009 r. w Pałacu Prezydenckim.
- Sprawozdanie Stenograficzne obrad Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 121) z dnia 20 lutego 2014 r., Warszawa 2014.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 marca 2014 r., Warszawa 2014.
- Sprawozdanie Stenograficzne z 63 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 marca 2014 r., Warszawa 2014.
- www.tvp.pl/historia/aktualności, *Debata w 20. rocznicę okrągłego stołu*, s. 7.
- www.narodowcy. 2014, pl., Spot wyborczy Komitetu Wyborczego Ruchu Narodowego, emitowany w maju 2014 r. w stacjach telewizyjnych.
- www.orka.sejm.gov.pl, *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 stycznia 2009 roku w sprawie uczczenia rocznicy rozpoczęcia obrad Okrągłego Stołu i odzyskania przez Polskę wolności* [pozyskane 27 marca 2009 r.].
- Wystąpienie A. Macierewicza z PiS z 6 lutego 2009 r. w Pałacu Prezydenckim.
- Wypowiedź S. Niesiołowskiego z PO 2 czerwca 2014 w cyklu „Tomasz Lis na żywo” w programie II TVP.
- Wywiad Bogdana Romanowskiego z Czesławem Kiszczakiem z 3 lutego 2009 r. dla TVN 24.
- Zapis rozmowy B. Rymanowskiego z Włodzimierzem Czarzastym, przeprowadzonej 28 maja 2014 r. z cyklu „Jeden na jeden” w TVN24.
- Zapis programu TVP z cyklu „Bronisław Wildstein – legendy okrągłego stołu” 12 marca 2009 roku.

Prasa

- Dziennik (2007)
- Gazeta Polska (1996)
- Gazeta Wyborcza (1999, 2009)
- Newsweek (2009)
- Polityka (1989, 1999, 2008)
- Trybuna (1999)
- W sieci (2014)
- Wprost (1999)
- Życie (1999)

Opracowania

- Codogni P. (2009). *Okrągły Stół czyli polski Rubikon*. Warszawa.
- Duda W. (1999). *Okrągły Stół, czyli nasza coca cola*. Życie, 9 lutego.
- Dudek A. (2007). *Dwie legendy III RP*. Dziennik, 235.
- Dudek A. (2005). *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce w 1988–1990*. Kraków.
- Dziadul J. (1989). *Opozycja w opozycji*. Polityka, 9.
- Friszke A. (2000). *Droga do Okrągłego Stołu*, cz. I i II. Więź, 4–5.
- Garlicki A. (2003). *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*. Warszawa.

- Królak S.M. (1995). *Czy istniała alternatywa dla „okrągłego stołu”?* W: L. Mażewski, W. Turek (red.), *„Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”*. Gdańsk.
- Morawiecki K. (2014). *Jacek i Michał Karnowscy rozmawiają z Kornelem Morawieckim, działaczem opozycji antykomunistycznej, założycielem i przewodniczącym „Solidarności Walczącej”*. W sieci, 24.
- Nowak L. (1989). *Siła przegranej rewolucji*. Polityka, 14.
- O krok od puczu*, wywiad z Czesławem Kiszczakiem. (2009). Newsweek, 6.
- Paczkowski A. (1995). *„Wielki historyczny eksperyment”, czyli koniec realnego socjalizmu (w Polsce)*. Zeszyty Historyczne, 111.
- Paczkowski A. (1999). *Od sfałszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*. Kraków.
- Paczkowski A. (1997). *Polska 1986–1989: od kooptacji do negocjacji. Kilka uwag o wchodzeniu w proces zmiany systemowej*. Warszawa.
- Sakiewicz T. (1996). *To wisało w powietrzu*, Gazeta Polska, 35.
- Skórzyński J. (1991). *The Dynamic of the Breakthrough in Eastern Europe: the Polish Experience*. Berkeley.
- Skórzyński J. (1995). *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*. Warszawa.
- Smoleński P. (1999). *Obrona ruchoma*. Gazeta Wyborcza, 6–7 II.
- „Solidarność” a wychodzenie Polski z komunizmu. Studia i artykuły z okazji XV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”*. (1995). L. Mażewski, W. Turek (red.). Gdańsk.
- Staniszki J. (1989). *Ontologia socjalizmu*. Warszawa.
- Staniszki J. (1991). *The Dynamic of the Breakthrough in Eastern Europe: the Polish Experience*. Berkeley.
- Trembicka K. (2003). *Okrągły Stół w Polsce: studium o porozumieniu politycznym*. Lublin.
- Trembicka K. (2005). *Okrągły Stół w Polsce – mity i stereotypy*. Studia Polityczne, 15.
- Władyka W. (1999). *Półokrągły stół*. Polityka, 7.
- Zalewski T. (1999). *Każących myk, który ruszył lawinę*. Trybuna, 32.
- Zybertowicz A. (2003). *W uścisku tajnych służb. Upadek komunizmu i układ postnomenklaturowy*. Warszawa.

Polish Third Republic assessment of the Round Table – consistency and change

Abstract

The assessment of the Round Table was extraordinarily stable. The political environments accepting the Polish Third Republic, taking part in ruling the country, are generally positive about the talks between the government of the Polish Third Republic and the opposition. In 2014, even the representatives of “Prawo i Sprawiedliwość” (Law and Justice) party maintained the opinion from the previous years, formulated by Jarosław Kaczyński and Lech Kaczyński, that the Round Table, as a tactical action, was a necessary undertaking at that time in history. The negative assessment of the event were characteristic of non-parliament parties and ones with small social support. The following anniversaries of the start of the debate were a good opportunity to mark one’s difference from the establishment by negation. Change of the assessment was a result of the evolution of the situation in Poland. Hard political fight in the Polish Third Republic caused a change of positions e.g. with regard to former

political opponents or even enemies. The verbal change of position of W. Frasyniuk towards gen. Jaruzelski can only be explained with the attack of the Jarosław Kaczyński establishment on the politicians of the Democratic Union and Freedom Union. The environments reluctant to PiS for the same reasons forgot that the government led by Tadeusz Mazowiecki could only take place because of the activity of Jarosław Kaczyński. Many of the evaluations, both on the side of the Round Table architects and its opponents had no connection to the subject of the proceedings.

Słowa kluczowe: Okrągły Stół, III Rzeczpospolita, system polityczny w Polsce

Keywords: the Round Table, Polish Third Republic, political system in Poland